

Izrael poddaje się prawdzie: przyznaje, że w Strefie Gazy zginęło 70 000 osób



Przez cały czas trwania ataku izraelskich sił zbrojnych na Strefę Gazy państwo Izrael oraz jego współpracownicy i sympatycy na całym świecie wyśmiewali alarmujące dane dotyczące liczby ofiar śmiertelnych podawane przez palestyńskie władze ds. zdrowia, odrzucając je jako rażącą przesadę mającą na celu złośliwe demonizowanie Izraela. Teraz, po ponad dwóch latach podawania w wątpliwość tych danych, izraelskie siły zbrojne w końcu przyznały, że ich własne szacunki pokrywają się z danymi Ministerstwa Zdrowia w Strefie Gazy, które podaje liczbę około 70 000 potwierdzonych ofiar śmiertelnych.

Jest to doskonały przykład [długoletniej praktyki](#) Izraela polegającej na stanowczym zaprzeczaniu oskarżeniom – i oczernianiu oskarżycieli – przed ostatecznym uznaniem ich zasadności. Uznanie to następuje zazwyczaj po przedstawieniu przytłaczających dowodów, a do tego czasu zaprzeczenia zapewniają Izraelowi pewien stopień ochrony. Jeśli chodzi o liczbę ofiar śmiertelnych w Strefie Gazy, kapitulacja IDF wydaje się w pewnym stopniu prewencyjna, w oczekiwaniu na ostateczne otwarcie Strefy Gazy dla dziennikarzy z całego świata. Jednak długa seria zaprzeczeń pomogła zamieszać, zapewniając Izraelowi i jego sojusznikom pewną ochronę podczas przeprowadzania przez IDF zaskakującej błyskawicznej akcji, która spowodowała śmierć i zniszczenia.

Przyznanie się IDF nastąpiło podczas czwartkowej konferencji prasowej, którą dla dziennikarzy zorganizował wysoki rangą wojskowy. Wypowiadając się pod warunkiem zachowania anonimowości, urzędnik powiedział, że od czasu inwazji bojowników Hamasu na Izrael 7 października 2023 r. w Strefie Gazy zginęło około [70 000 osób](#). Według danych z niedzieli, urzędnicy służby zdrowia w Strefie Gazy podają liczbę [71 795](#) ofiar śmiertelnych.

Co ważne, zarówno urzędnik IDF, jak i Ministerstwo Zdrowia w Strefie Gazy twierdzą, że liczby te *nie* obejmują ciał, które nie zostały jeszcze odnalezione pod niezliczoną ilością gruzu w całej Strefie Gazy. Ministerstwo w Strefie Gazy twierdzi, że jego dane [odzwierciedlają jedynie zgony wynikające bezpośrednio](#) z ostrzału wojskowego, z wyłączeniem osób, które zmarły z powodu chorób i niedożywienia.

Żadna ze stron nie podzieliła jeszcze liczby ofiar śmiertelnych na kombatantów i cywilów. Jednak przed zawieszeniem broni w październiku izraelskie siły zbrojne poinformowały, że zabiły co najmniej [22 000](#) kombatantów w Strefie Gazy. Biorąc pod uwagę liczbę 70 000 ofiar śmiertelnych w tym tygodniu, twierdzenie to sugeruje, że cywilni stanowią znaczną większość osób zabitych przez IDF. Netanjahu [chwalił się](#), że kampania w Strefie Gazy osiągnęła „najniższy stosunek ofiar śmiertelnych wśród cywilów do bojowników w historii współczesnych wojen miejskich”. Jednak raport IDF, który wyciekł w sierpniu, stwierdzał, że [83%](#) Palestyńczyków zabitych przez siły izraelskie to byli cywile.

Sam fakt, że Ministerstwo Zdrowia w Gazie jest częścią rządu Hamasu, wystarczył Izraelowi, jego sojusznikom i zwolennikom, aby promować założenie, że dane ministerstwa dotyczące liczby ofiar śmiertelnych są kłamstwem – i zyskać czas dla Izraela na kontynuowanie niszczenia Gazy, przy finansowym, militarnym i dyplomatycznym wsparciu Stanów Zjednoczonych i innych rządów zachodnich.

„Administracja Bidena, Kongres i amerykańskie media podchwyciły izraelskie kłamstwa i oszustwa dotyczące przerażającej liczby ofiar śmiertelnych w Gazie – ponad 80% cywilów, z czego ponad połowa to kobiety i dzieci – aby przekonać Amerykanów do dalszego wspierania Izraela” – powiedziała Sarah Leah Whitson, dyrektor wykonawcza organizacji praw człowieka [DAWN](#), w wywiadzie dla *Intercept* po kapitulacji IDF w sprawie liczby ofiar śmiertelnych.

Prezydent Biden był jednym z pierwszych, którzy starali się podważyć wiarygodność danych dotyczących ofiar śmiertelnych w Strefie Gazy. „Nie mam pojęcia, czy Palestyńczycy mówią prawdę o liczbie ofiar śmiertelnych” – powiedział Biden dziennikarzowi 18 dni po 7 października, kiedy władze Strefy Gazy poinformowały już o ponad 6000 ofiar śmiertelnych w wyniku ostrzału izraelskiego. „Nie mam zaufania do danych podawanych przez Palestyńczyków”.

Ataki na raporty Ministerstwa Zdrowia dotyczące ofiar śmiertelnych pochodziły od wszystkich zwolenników Izraela, od polityków, przez „analitików” telewizji sieciowej, po think tanki i indywidualnych użytkowników mediów społecznościowych. Jonah Valdez z serwisu *The Intercept* zebrał [katalog](#) takich krytycznych opinii; oto kilka przykładów:

- „Każdego dnia Hamas rozpowszechnia dezinformację. Zawyżają liczbę ofiar i wysuwają fałszywe oskarżenia, aby zniszczyć reputację Izraela” – powiedział Steny Hoyer, przedstawiciel stanu Maryland.
- „Dane, które otrzymujemy od Hamasu, są znacznie zawyżone, a liczba faktycznie zabitych niewinnych cywilów stanowi zaledwie ułamek” – powiedział [Alan Dershowitz](#), prawnik i profesor prawa promujący Izrael.
- „Uznanie ramienia Hamasu zajmującego się zdrowiem publicznym jest jak uznanie ramion Al-Kaidy i ISIS zajmujących się zdrowiem publicznym lub ramion nazistowskich Niemiec i imperialnej Japonii zajmujących

się zdrowiem publicznym” – powiedział Ritchie Torres, przedstawiciel stanu Nowy Jork.

- Potępiając cytowanie danych Ministerstwa Zdrowia przez media, [Anti-Defamation League](#) stwierdziła, że ministerstwo kontrolowane przez Hamas „zniekształca informacje o ofiarach w Strefie Gazy”.

Fundacja na rzecz Obrony Demokracji, [ledwo ukryty element](#) rozległego lobby izraelskiego, skrytykowała administrację Bidena za to, że ostatecznie nadała pewną wagę raportom Ministerstwa Zdrowia w Strefie Gazy. „W wyniku zaufania do danych pochodzących od podmiotu kontrolowanego przez Hamas, administracja Bidena skupiła się bardziej na ograniczeniach, jakie może nałożyć na siły izraelskie, niż na tym, jak może pomóc w przyspieszeniu klęski Hamasu” – powiedział starszy pracownik naukowy [David Adesnik](#).

Wysiłki mające na celu ukrycie liczby ofiar śmiertelnych podanej przez Ministerstwo Zdrowia w Strefie Gazy wykraczały daleko poza ostrą retorykę. W 2024 r. republikanie i demokraci w Izbie Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, sprzyjający Izraelowi, [przyjęli](#) poprawkę, która uniemożliwiłaby Departamentowi Stanu powoływanie się na te dane. Choć nie stała się ona prawem, podobny [środek zawarty](#) w [ustawie o obronności](#) uchwalonej w tym samym roku sprawił, że Pentagon nie mógł już powoływać się na dane Ministerstwa Zdrowia dotyczące ofiar śmiertelnych jako „wiarygodne”. Wątpię, żeby po przyznaniu się IDF do tego, uchylene tej poprawki było teraz możliwe.

Przez całą wojnę wiele stron trzecich – od nowych biur po [Światową Organizację Zdrowia](#) i naukowców z [Johns Hopkins](#) – uznawało dane Ministerstwa Zdrowia w Strefie Gazy za [wiarygodne](#), opierając się na analizie szczegółowych raportów ministerstwa i jego dotychczasowej dokładności w odniesieniu do poprzednich kampanii wojskowych Izraela.

Zeszłego lata osoba z Pentagonu po cichu powiedziała, że pomimo publicznych oświadczeń rzeczników i wysokich urzędników, rząd USA też wierzy w raporty Ministerstwa Zdrowia. „Wraz ze Światową Organizacją Zdrowia i Organizacją Narodów Zjednoczonych, my (Departament Obrony, Departament Stanu i amerykańskie służby wywiadowcze) uważamy dane Ministerstwa Zdrowia w Strefie Gazy za ogólnie wiarygodne (choć nieprecyzyjne)” – napisał pułkownik armii Nathan McCormack w wymianie komentarzy na X, korzystając z półanonimowego, osobistego konta. W odpowiedzi z 2023 r. skierowanej do innego użytkownika serwisu X McCormack napisał: „Reakcje Izraela zawsze (zawsze – to nie jest przesada) w nieproporcjonalny sposób wymierzone są w palestyńskich cywilów”.

W czerwcu 2025 r., po opublikowaniu przez [Jewish News Syndicate](#) tych i innych postów ostro krytykujących Izrael, [McCormack został zmuszony do odejścia](#) ze stanowiska, na którym zajmował się sprawami Izraela i Lewantu, wspierając Połączone Sztaby Sił Zbrojnych.

Oprócz odrzucenia danych dotyczących liczby ofiar śmiertelnych podanych przez Ministerstwo Zdrowia w Strefie Gazy, Izrael zaprzeczył również wiarygodnym oskarżeniom, że żołnierze IDF często i celowo atakowali cywilów. Oprócz relacji Palestyńczyków, oskarżenia płynęły również od amerykańskich i europejskich lekarzy, którzy dobrowolnie udali się do Strefy Gazy i pracowali w zbombardowanych i pokrytych krwią szpitalach.

„Mam zdjęcia dwojga dzieci, które zostały postrzelone tak idealnie w klatkę piersiową, że nie mogłem dokładniej przyłożyć stetoskopu do ich serca – i bezpośrednio w bok głowy, tego samego dziecka” – powiedział dr Mark Perlmutter, żydowski chirurg ortopeda z Północnej Karoliny i wiceprezes Międzynarodowego Kolegium Chirurgów, w programie *CBS Sunday Morning*. „Żadne małe dziecko nie zostaje przypadkowo dwukrotnie postrzelone przez „najlepszego snajpera świata”. A

to są strzały w samo centrum”.

Dwudziestu innych lekarzy odwiedzających Gazę potwierdziło charakterystykę postępowania IDF przedstawioną przez Perlmuttera. Jeden z nich, również Amerykanin, powiedział, że nie mógł uwierzyć w to, co widział na tomografii komputerowej – „że tak wiele dzieci mogło trafić do jednego szpitala z ranami postrzałowymi głowy”. Inne grupy lekarzy złożyły podobne [zeznania](#) innym [mediom](#). Izrael [stwierdził](#), że zarzuty dotyczące celowania żołnierzy IDF w cywilów są „całkowicie bezpodstawne i kategorycznie odrzucane”.

Izrael zaprzeczył również powszechnym doniesieniom – popartym nagraniami wideo – że żołnierze strzelali do cywilów gromadzących się w punktach dystrybucji pomocy humanitarnej utworzonych w maju ubiegłego roku, gdy w Strefie Gazy nasilił się problem niedożywienia, a na całym świecie narastało oburzenie. Do sierpnia ponad [1300](#) Palestyńczyków zginęło, próbując uzyskać pomoc. Premier Benjamin Netanjahu nazwał takie zarzuty antysemickim „[oszczerstwem](#)”. Jednak żołnierze i oficerowie powiedzieli [Haaretz](#), że śmiertelna broń palna była rutynowo używana do kontrolowania tłumów. Jeden z nich powiedział:

„To pole śmierci. W miejscu, w którym stacjonowałem, codziennie ginęło od jednej do pięciu osób. Traktuje się ich jak wrogą siłę – nie stosuje się środków kontroli tłumu, nie używa się gazu łzawiącego – tylko ostrzeliwuje się ich wszystkim, co tylko można sobie wyobrazić: ciężkimi karabinami maszynowymi, granatnikami, moździerzami. Następnie, gdy centrum zostaje otwarte, strzelanina ustaje i oni wiedzą, że mogą się zbliżyć. Naszą formą komunikacji jest ostrzał”.

Inni informatorzy twierdzili, że IDF rutynowo zabijało cywilów, [zrzucając granaty ręczne](#) z zmodyfikowanych dronów komercyjnych na każdego, kto wkroczył na tereny Gazy, które zostały uznane przez Izrael za tereny zamknięte – mimo że te zabronione tereny nie były oznaczone na ziemi. Kampania IDF

charakteryzowała się również atakami na szpitale i karetki pogotowia, w tym incydem, w którym żołnierze bez prowokacji ostrzelali palestyńskie pojazdy ratunkowe, a następnie zmiażdżyli je i zasypali buldożerami. Początkowe twierdzenie IDF, że pojazdy zachowywały się podejrzanie, zostało [obalone przez nagranie wideo](#) zarejestrowane przez jednego z mężczyzn zabitych przez izraelski ogień.

Do tego dochodzi nieustanne bombardowanie Izraela, które systematycznie sprawiło, że ogromne obszary Gazy stały się niezdatne do zamieszkania. Rząd izraelski potępił oskarżenia, że prowadzi kampanię czystek etnicznych, ale te zaprzeczenia są sprzeczne z wyraźnymi oświadczeniami wysokich rangą członków izraelskiego rządu.

„W ciągu kilku miesięcy...[Strefy Gazy zostanie całkowicie zniszczona](#)” – [zapewnił](#) izraelski minister finansów Bezalel Smotrich podczas konferencji osadników z Zachodniego Brzegu w maju ubiegłego roku. „Mieszkańcy Gazy zostaną skoncentrowani na południu. Będą całkowicie zrozpaczeni, zrozumieją, że nie ma nadziei i nie ma czego szukać w Gazie, i będą szukać możliwości przeniesienia się, aby rozpocząć nowe życie w innych miejscach”.

Po tym, jak *Times of Israel* i *Haaretz* poinformowały o potwierdzeniu przez wysokiego rangą przedstawiciela IDF liczby ofiar śmiertelnych w Gazie, rzecznik IDF próbował odwrócić uwagę, pisząc w mediach społecznościowych, że „opublikowane szczegóły nie odzwierciedlają oficjalnych danych IDF”. Nie zaprzeczając kategorycznie oświadczeniom przedstawiciela, wpis wydawał się odzwierciedlać irytację IDF, że przedstawiciel przedwcześnie ujawnił informacje bez pozwolenia. „Wszelkie publikacje lub raporty na ten temat będą publikowane za pośrednictwem oficjalnych i uporządkowanych kanałów” – podsumowano [w poście](#).

Jeśli i kiedy IDF w końcu pozwoli zagranicznym dziennikarzom poruszać się po Gazie, prawdopodobnie zobaczymy jeszcze więcej

potwierdzeń oskarżeń o zbrodnie wojenne. Jak napisał międzynarodowy prawnik Jonathan Meta w weekendowym artykule opiniotwórczym w *Times of Israel*: „Jeśli przez dwa lata liczba była odrzucana jako propaganda, a potem nagle potraktowana jako zbliżona do rzeczywistości, to co jeszcze zostało odrzucone nie dlatego, że było fałszywe, ale dlatego, że było niewygodne?”.